

Sygn. akt VIII GC 144/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Jacek Wojtycki

Protokolant: sekr. sąd. Anna Kafara

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2023 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) J.

przeciwko: T. M. o zapłatę

1.zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8 000 EUR (osiem tysięcy euro) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 czerwca 2022 r. do dnia zapłaty; 2. oddała powództwo w pozostałej części; 3.zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5 471,72 zł (pięć tysięcy czterysta siedemdziesiąt jeden złotych 72/100 groszy) z należnymi odsetkami tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII GC 144/22

UZASADNIENIE

Powód – (...)w J. w pozwie przeciwko T. M. prowadzącemu działalność gospodarczą po (...)w M. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 50.000,00 Euro z tytułu złamania warunków zaakceptowanego przez pozwanego zlecenia nr (...) poprzez prowadzenie przez niego rozmów z klientem powoda o zbliżonym charakterze do prowadzonej przez powoda działalności w terminie krótszym niż rok od daty realizacji danego zlecenia wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonych od dnia 16 kwietnia 2022 r. do dnia zapłaty. Ponadto domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że dnia 8 marca 2022 r. udzielił pozwanemu przewoźnikowi zlecenia na transport czterech czółgów z Czech do Polski. Załadunek nastąpił 11 marca 2022 r., a rozładunek - 12 marca 2022 r. Realizując to zlecenie, pozwany zaakceptował wszystkie warunki jego wykonania, w tym również przyjętego postanowienia o karze umownej w wysokości 50.000,00 Euro.

Pozwany skontaktował się z klientem powoda – Panem P. S. (1), prezesem zarządu (...) odnośnie przewozu drogowego. Z racji tego, że rozmowa nastąpiła w czasie krótszym niż przewidziany w zleceniu okres roku, nie ulega wątpliwości, że pozwany naruszył postanowienia zlecenia, gdyż dotyczyła identycznej usługi, jak świadczona przez powoda. Ponadto pozwany miał wiedzę, że (...) jest od długiego czasu klientem powoda.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania.

Zaprzeczył, by doszło do złamania warunków zlecenia. Wskazał, że w treści zlecenia brak jest jakiegokolwiek informacji, jakoby zlecenie dotyczyło usługi świadczonej na rzecz rzekomego klienta powoda (...), czy też osoby P. S. (1). W sprawie nie można uznać, że pozwany w sposób zawiniony naruszył postanowienie zlecenia przez zawiniony kontakt z klientem powoda w czasie poniżej roku od wykonania zlecenia. Pozwany nie miał wiedzy, że (...) była klientem powoda.

W piśmie procesowym z 8 sierpnia 2022 r. pozwany dodatkowo zaprzeczył, że między stronami doszło do skutecznego zastrzeżenia kary umownej o charakterze innym niż należytego wykonania umowy polegającej na usłudze transportu. Istotą przyjęcia zlecenia było wykonanie przewozu określonego towaru, zatem ewentualna kara umowna mogłaby zabezpieczać jedynie wykonanie tej umowy – na wypadek jej wykonania lub nienależytego wykonania.

Nawet jeśli jednak przyjąć, że skutecznie zastrzeżono karę umowną, to roszczenie o jej zapłatę wygasło wraz z wykonaniem zobowiązania głównego. Wynika to z akcesoryjnego charakteru kary umownej. Zaprzeczył, by powstało dodatkowe zobowiązanie – obok zawartej przez strony umowy wynikającej ze zlecenia przewozu – które rozciągałoby się na dalszy okres po wygaśnięciu (wykonaniu) zobowiązania głównego.

Pozwany wskazał dalej, że nawet gdyby tak było, to:

1. powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności pozwanego z tytułu kary umownej w tym w szczególności szkody, winy dłużnika oraz związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem powodującym szkodę, a zachowaniem dłużnika;
2. pozwany nie miał żadnej wiedzy, że usługa którą wykonuje jest świadczona na rzecz klienta powoda.

Ponadto pozwany podniósł zarzut rażąco wygórowanej kary umownej, stanowiącej wielokrotność wynagrodzenia z tytułu wykonania przedmiotowego zlecenia.

Powód w piśmie z 18 sierpnia 2022 r. wskazał, że pozwany ponosi winę w naruszeniu przepisów zlecenia, skoro już trzy dni po jego wykonaniu skontaktował się z klientem powoda, zleceniodawcą w przedmiotowym transporcie i zaproponował współpracę z pominięciem powoda. Wskazał, że ewentualna szkoda powoda mogłaby wynosić nawet 1.200.000 Euro (zaproponowane 280 transportów ponadgabarytowych za cenę 4.000 Euro). Wobec powyższego, jego zdaniem, kary w wysokości 50.000 Euro nie można uznać za wygórowaną.

Pozwany w piśmie z 12 września 2022 r. ponownie zaprzeczył, by wiedział, że (...) jest w jakikolwiek sposób związana współpraca z powodem. Ponadto zaprzeczył, by proponował klientowi powoda współpracę z pominięciem powoda, a także, by ta współpraca miała dotyczyć 280 transportów.

Strony podtrzymały swoje stanowiska w toku sprawy.

Sąd ustalił, co następuje:

Dnia 8 marca 2022 r. powód – (...)w J. udzielił pozwanemu T. M. prowadzącemu działalność gospodarczą po (...)w M. pisemnego zlecenia nr (...) na transport czterech czołgów z (...) do R. za kwotę 16.000 Euro + 23% VAT.

Warunki wykonania zlecenia zawierały zobowiązanie zleceniobiorcy – pod rygorem kary umownej w wysokości 50.000 Euro – do nie prowadzenia żadnych rozmów i negocjacji oraz nie świadczenia usług o zbliżonym charakterze co zleceniodawca z klientem zleceniodawcy w czasie i po realizacji niniejszego zlecenia (nie krócej niż w ciągu 1 roku od realizacji tego zlecenia).

Pozwany przyjął zlecenie.

Załadunek nastąpił 11 marca 2022 r., a rozładunek - 12 marca 2022 r.

Okoliczności bezsporne, a ponadto dowód: zlecenie transportowe – k. 9 akt.

W dokumencie zlecenia ani w liście przewozowym nie był wymieniony zleceniodawca powoda, którym była (...), reprezentowana przez P. S. (1).

Okoliczności bezsporne, a ponadto dowód: zlecenie transportowe – k. 9 akt, list przewozowy CMR – k. 53 akt.

W transporcie z (...) do (...) uczestniczyły pojazdy powoda i pozwanego, z którym powód już wcześniej współpracował. M. A. wysłał pozwanemu e-mailowo zlecenie.

Na załadunku i odprawie towaru był osobiście P. S. (1) z (...), swoim samochodem oklejonym danymi firmy. Widział się z pracownikami pozwanego przy tym transporcie i identyfikował się jako zleceniodawca tego transportu.

Powód do wszystkich zleceń używa takiego szablonu zawierającego zapis o zakazie kontaktowania się z jego zleceniodawcą w celu zabezpieczenia się przed konkurencją. Jest to standardowy zapis i często stosowany, bo jest duża konkurencja.

dowód: zeznania świadka M. A. – k. 114v (nagranie od min.: 1:09:49-1:46:49).

Był to większy transport. T. M. był już sprawdzonym przewoźnikiem, powód z nim już wcześniej współpracował. Po wykonaniu zlecenia, z przedstawicielem powoda skontaktował się P. S. (1) z informacją, że T. M. się z nim skontaktował i zaproponował współpracę, co było niezgodne z uzgodnionym zakazem konkurencji.

J. G. nie informował pozwanego, kto jest jego zleceniodawcą. Natomiast informował pozwanego, że zleceniodawca będzie na podczas czynności celnych transportowanych czołgów i będzie załatwiał dokumenty celne.

Roczna współpraca powoda z (...) opiewa na 100.000 Euro. P. S. (1) wprost oświadczył powodowi, że otrzymał zlecenie od pozwanego z pominięciem powoda.

dowód: zeznania reprezentanta powoda J. G. – k. 115 akt (nagranie od min.: 1:46:49-).

Pozwany w swojej działalności również stosuje w zleceniach zapisy dotyczące kar umownych, ale na mniejsze kwoty. Jest to taki szablon, przeważnie 100.000 zł. Prowadzi przedsiębiorstwo transportowe z flotą około 50 pojazdów. Wcześniej powód i pozwany już współpracowali, w zleceniach przyjętych przez pozwanego od powoda znajdowały się identyczne zapisy dotyczące zakazu konkurencji i kary umownej, pozwany je znał.

dowód: zeznania pozwanego T. M. – k. 116-116v akt (nagranie od min.: 2:39:30).

Właściciel (...) - P. S. (1) był na odprawie samochodem służbowym i widział wówczas, że są inne auta niż (...) (powoda), tj. pojazdy z kierowcami pozwanego. Był (...)pilot, P. S. (1) ich prowadził, samochód, którym P. S. (1) przyjechał na odprawę ma nazwę firmy, logo, nie ma nr telefonu. Po nazwie firmy można znaleźć dane kontaktowe do niego, w tym numer telefonu na który w kilka dni po wskazanej odprawie i załadunku skontaktował się z P. S. (1) pozwany.

P. S. (1) nie znał firmy pozwanego, do momentu, gdy pozwany się z nim telefonicznie skontaktował kilka dni (15 marca 2022 r.) po wykonaniu zlecenia transportowego z marca 2022 r. (zlecenie z 8 marca 2022 r. zrealizowane 11-12 marca 2022 r.) dotyczącym czołgów. P. S. (1) zapamiętał, że zadzwonił do niego ktoś(...) i zaproponował, że prześle dane firmy. Pozwany przesłał (sms) informacje o tym, jakie mają auta, jakie wykonują transporty. Od kontaktującego się P. S. (1) uzyskał informację, że jak będzie transport przez nich to będzie taniej, bo nie będzie pośrednika, który weźmie marżę. Do tego czasu P. S. (1) nie miał kontaktu z pozwanym.

(...), którą reprezentuje P. S. (1) jako prezes, zajmuje się przede wszystkim spedycją i stale współpracuje z (...) jest to główny kontrahent, jeśli chodzi o transport ponadgabarytowy. Po kontakcie ze strony pozwanego, P. S. (1) przesłał do (...) e-maile o możliwych transportach, była jedna informacja co do zlecenia i korespondencja e-mailowa. Wprowadził sobie kontakt do pozwanego do firm, z którymi może współpracować.

P. S. (1) ma taką praktykę, że kiedy ma jakieś zlecenie, to najpierw zawsze kieruje je do stałych firm, a jeśli nie ma możliwości transportu, to dopiero zwraca się do firm dalszych.

Po 2-3 miesiącach jak nie było możliwości transportu, zgłaszał się do pozwanego. Najpierw było(...), potem firma z (...) potem inna firma i kiedy nie było aut, kontaktował się z pozwanym.

Był zrealizowany transport na 1 czółg, wartość 5-6 tys. Euro.

P. S. (1) napisał do J. G. z (...), gdyż zna go wiele lat, o kontakcie ze strony pozwanego.

dowód: zeznania świadka P. S. (1) – k. 113v (nagranie od min.: 14:50-1:09:49), kserokopie wiadomości o rozmowach i skan wiadomości od pozwanego do P. S. (2) z dnia 15 marca 2022 r. z prezentacją firmy pozwanego – k. 16-18, 90 akt, oferta pozwanego na zestawy z naczepami wysłana do P. S. (1) mailowo dnia 16 maja 2022 r. – k. 64 akt.

P. S. (1) kontaktował się z pozwanym T. M. 24 maja 2022 r. W dniu 24 maja 2022 r. P. S. (1) wysłał do pozwanego zapytanie o możliwość wysłania naczepy (w wiadomości dodane zdjęcie naczepy), a także wysłał zapytanie o przewiezienie samochodów wojskowych dnia 14 czerwca 2022 r, zapytania z 1 lipca 2022 r., z 11 lipca 2022 r. i 8 września 2022 r.

dowód: wydruk wiadomości z 24.05.2022 r. – k. 72, 77-78 akt, z 14.06.2022 r. – k. 73 akt, z 1.07.2022 r. – k. 75 akt, z 11.07.2022 r. – k. 76 akt i 8.09.2022 r. – k. 71 akt.

Powód wezwał pozwanego do zapłaty kary umownej pismem z 8 kwietnia 2022 r., jednak wezwanie wysłał na nieprawidłowy adres przy ul. (...) w N.. Następne wezwanie do zapłaty kary w kwocie 50.000 Euro z 29 kwietnia 2022 r. powód wysłał na właściwy adres do korespondencji pozwanego w (...), taki adres został wskazany w umowie między stronami – zleceniu.

dowód: wezwania do zapłaty z potwierdzeniami wysłania – k. 8-15 akt.

Sąd zważył, co następuje:

Fakt zawarcia umowy - przyjęcia i wykonania przez pozwanego zlecenia transportowego na rzecz powoda oraz sama treść tego zlecenia zawierająca klauzulę dotyczącą zastrzeżenia kary umownej, były między stronami bezsporne.

Istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności, jak pozostawanie przez strony w stosunkach gospodarczych, podobny profil działalności obu firm, fakt, że są one względem siebie konkurencyjne w zakresie transportu przesyłek ponadgabarytowych, jak również fakt wieloletniej współpracy powoda z czeskim spedytorem (...), reprezentowanym przez P. S. (1) wynikał z zeznań samych stron, a także świadka P. S. (1). Ponadto Sąd dokonał ustaleń faktów dotyczących wiedzy pozwanego o zleceniodawcy powoda (...) na podstawie zeznań świadków M. A. i P. S. (1), a także reprezentanta powoda J. G.. Fakt kontaktowania się przez pozwanego z kontrahentem powoda P. S. (1), poza wyjaśnieniami tego świadka, potwierdzały również dowody z dokumentów w postaci kopii korespondencji sms zainicjowanej przez pozwanego w dniu 15 marca 2022 r., jak i oferta mailowa wysłana przez pozwanego do P. S. (1) dnia 16 maja 2022 r.

Sąd dał wiarę przesłuchanym świadkom, których zeznania miały potwierdzenie w dokumentach złożonych przez strony, głównie przez powoda. Dokumenty te nie zostały zakwestionowane co do swojej autentyczności, a wskazywały na daty poszczególnych zdarzeń. Za niewiarygodne uznał Sąd jedynie zeznania pozwanego w zakresie jego stwierdzenia, że nie miał świadomości, kto był zleceniodawcą nietypowego transportu z(...) do (...), który miał miejsce 11 - 12 marca 2022 r. Pozwany sam sobie przeczył wskazując, że w 99% przypadków załadunkowa jest tożsama ze zleceniodawcą. Skoro zaś zarówno w załadunku, jak i w odprawie celnej uczestniczył osobiście P. S. (1), co potwierdził sam zleceniodawca, jak i organizujący przewóz ze strony powoda świadek M. A.. Zeznali też, że samochód P. S. (1), którym poruszał się w trakcie wykonywania czynności związanych z załadunkiem i odprawą był oznakowany logo firmy (...) Z zeznań tych wynikało, że pracownicy pozwanego mieli kontakt z czeskim zleceniodawcą i z łatwością mogli

zapoznać się z jego danymi widocznymi na pojeździe, którym się poruszał. P. S. (1) na podstawie oznaczeń pojazdów również mógł się zapoznać z nazwą firmy pozwanego, która poza pojazdami powoda wykonywała transport.

Sąd zważył, że chronologia zdarzeń wykazana datami wysłania wiadomości wskazywała jednak, że kontakty ze strony pozwanego nastąpiły już w marcu 2022 r., trzy dni po wykonanym na zlecenie powoda przewozie oraz 16 maja 2022 r., tj. zanim P. S. (1) wysłał pierwsze zapytania do pozwanego z 24 maja 2022 r. Zebrany materiał dowodowy, wszystkie dowody oceniane w ich wzajemnym powiązaniu z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego jednoznacznie potwierdzają, że pomimo zakazu na jaki pozwany zgodził się zawierając umowę złamał ten zakaz i mając wiedzę, że kontrahentem powoda jest czeska firma skontaktował się z jej przedstawicielem proponując współpracę, przy czym kontakt ten miał miejsce w kilka dni po realizacji zlecenia przyjętego od powoda. Pozwany na poparcie swego twierdzenia jakoby to P. S. (1) miał się z nim pierwszy skontaktować nie przedstawił żadnych dowodów, a w tym zakresie jego relacji pozostaje w sprzeczności z zebranymi w sprawie dowodami. Strona pozwana nie przedstawiła w szczególności bilingów z połączeń, czy danych dotyczących wiadomości sms, które miałyby potwierdzić twierdzenie pozwanego, że to nie on a P. S. (1) miał zainicjować kontakt w kilka dni po wykonanym zleceniu. Umowa w tym zakresie niewątpliwie została skutecznie zawarta, przed wysłaniem zlecenia i jego przyjęciem przez pozwanego, co jest zwyczajowo przyjęte w zawieraniu umów tego rodzaju, jak wynika z zeznań stron – doszło do negocjacji pomiędzy pozwanym a reprezentantem powoda i ustaleniem szczegółów zlecenia.

Powództwo podlegało uwzględnieniu.

Strony łączyła umowa przewozu. W myśl z art. 774 k.c., w drodze tego kontraktu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. Umowa przewozu ma charakter umowy konsensualnej, jest umową odpłatną i wzajemną. Nie budziło wątpliwości, że pozwany zlecenie przewozowe wykonał i uzyskał zapłatę.

Sporna w sprawie była zasadność obciążenia przez powoda pozwanego karą umowną zastrzeżoną w treści zlecenia na wypadek nawiązania przez pozwanego kontaktów i współpracy ze zleceniodawcą powoda.

Zgodnie z art. 384 § 1 k.c., ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy, zaś zgodnie § 2 przepisu, w razie, gdy posługiwanie się wzorcem jest w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte, wiąże on także wtedy, gdy druga strona mogła się z łatwością dowiedzieć o jego treści.

Powód przedłożył dokument potwierdzający zlecenie pozwanemu przedmiotowego transportu z marca 2022 r. wraz z zawartą w jego treści klauzulą o zakazie nawiązania przez pozwanego kontaktów i współpracy ze zleceniodawcą powoda w okresie roku od wykonania zlecenia. Pozwany zresztą nie kwestionował tej okoliczności, zatem przyjęcie zlecenia wraz z zawartym zastrzeżeniem co do kary umownej należało uznać za okoliczność przyznaną (art. 230 k.p.c.). Pozwany nie kwestionował faktu, że otrzymał pisemne zlecenie i miał możliwość zapoznania się z jego treścią, w tym z powołaną klauzulą dotyczącą zakazu konkurencyjnej działalności w okresie roku od zlecenia. Oświadczył wręcz, że takie klauzule obwarowane karami umownymi są standardem w tego typu działalności transportowej, są szablonem stosowanym w zleceniach i sam również je stosuje we własnych zleceniach. Podał jedynie, że w swoich zleceniach stosuje kary w niższej wysokości, przeważnie 100.000 zł. wobec powyższego fakt dostarczenia pozwanemu, zapoznania się przez niego i zaakceptowania warunków zlecenia nie może w sprawie budzić wątpliwości.

Zgodnie z art. 483 § 1 k.c., strony mogą zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy. W razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody (art. 484 § 1 k.c.).

Kara umowna jest dodatkowym zastrzeżeniem umownym, wprowadzającym do umowy w ramach swobody kontraktowania, mającym na celu wzmocnienie skuteczności więzi powstałej między stronami w wyniku zawartej

przez nie umowy i służy realnemu wykonaniu zobowiązań (wyrok SN z dnia 8 sierpnia 2008 r., V CSK 85/08, Lex nr 457785).

Warunki wykonania zlecenia zawierały zobowiązanie zleceniobiorcy do nie prowadzenia żadnych rozmów i negocjacji oraz nie świadczenia usług o zbliżonym charakterze co zleceniodawca z klientem zleceniodawcy w czasie i po realizacji niniejszego zlecenia w ciągu 1 roku od realizacji tego zlecenia. W przypadku naruszenia powyższego zakazu zleceniobiorca zobowiązał się zapłacić zleceniodawcy karę umowną w wysokości 50.000 Euro.

Sąd ustalił, że w sprawie doszło do naruszenia powyższych obowiązków. Pozwany już trzy dni po wykonaniu zlecenia na rzecz powoda, skontaktował się telefonicznie ze stałym zleceniodawcą powoda (...), dla której zostało zrealizowane zlecenie przewozowe nr (...).

Przedstawicielowi tej spółki tej przedstawiono ofertę współpracy pozwanego w zakresie transportu ładunków, informację o posiadanym sprzęcie i świadczonych usługach. Nie znajdowały potwierdzenia w złożonych dowodach w postaci kserokopii wiadomości SMS-owych twierdzenia powoda o propozycji wykonania przez pozwanego na rzecz(...)280 transportów. Kserokopia wiadomości SMS-owej wskazuje, że tyle sztuk ładunku wykonał pozwany dla innego kontrahenta, przesłał bowiem zdjęcie z ustawionymi pojazdami, na których załadowane były szpule do kabli i opatrzył to komentarzem: (...). nie sposób na tej podstawie uznać, że już w pierwszym kontakcie z przedstawicielem (...), proponował mu 280 transportów, jak próbował argumentować powód. Zresztą P. S. (1) - reprezentant (...)nie potwierdził takiej skali współpracy. Podał, że doszło do jednego transportu wykonanego na jego rzecz przez pozwanego i dodał, że miał on miejsce dopiero po tym, kiedy jego stali przewoźnicy, w tym powód, nie mogli wykonać zlecenia.

W ocenie Sądu, pozwany wiedząc, że obowiązuje go zakaz konkurencji, w pierwszej kolejności miał obowiązek weryfikować podmioty którym oferuje nawiązanie współpracy. W okolicznościach przedmiotowej sprawy, w świetle wniosków płynących z oceny zebranych dowodów należy zaś wskazać, że pozwany w trakcie realizacji zlecenia uzyskał wiedzę o zleceniodawcy i wiedział, że jest to klient powoda, w sposób w pełni świadomy złamał zakaz na jaki się umówił. Pozwany, podobnie jak powód i (...), jest profesjonalistą w zakresie organizacji transportu. Można od niego wymagać od powoda zachowania lojalnego i nie naruszającego interesów kontrahenta, z którym już wcześniej bez zarzutu współpracował.

Pozwany w zupełnie niewiarygodny sposób tłumaczył w procesie, że nie miał świadomości, że (...) była zleceniodawcą transportu z 11 marca 2022 r. Sąd nie uznał tych wyjaśnień za wiarygodne wobec przeczących im zeznań świadka M. A. i P. S. (1), którzy wskazali na obecność w trakcie załadunku i odprawy towaru P. S. (1) w oznakowanym nazwą i logo firmy samochodzie, pilotowanie nietypowego przewozu przez pracowników (...), co wykluczało brak możliwości powzięcia przez kierowców pozwanego wiedzy o tym, kto był zleceniodawcą przewozu. To, że nazwa (...) nie została wymieniona w zleceniu ani w liście przewozowym (...) nie powodowało, że pozwany nie mógł z łatwością jej poznać. O tym, że tak faktycznie się stało świadczy okoliczność, że już trzy dni po dostarczeniu nietypowego transportu z (...) do (...), pozwany skontaktował się telefonicznie z P. S. (1) i zaoferował mu swoje usługi, przesyłając zdjęcie posiadanego taboru.

Tym samym pozwany złamał zakaz przewidziany w warunkach zlecenia nr (...) przyjętego od powoda i naraził tym samym powoda na straty finansowe. Do uchybienia obowiązkowi wynikającemu z warunków zlecenia doszło poprzez świadome działanie pozwanego, który musiał ocenić możliwość bezpośredniej współpracy z czeskim zleceniodawcą jako korzystniejszą niż za pośrednictwem powoda, jak to miało miejsce w przypadku zlecenia z marca 2022 r.

Karę umowną można zastrzec przez podanie konkretnej kwoty (jak w rozpoznawanej sprawie), ale również w jakimś ułamku lub procencie w odniesieniu do wartości świadczenia głównego. Ilekroć w umowie zastrzegana jest kara umowna, strony powinny precyzyjnie wskazać tytuł do jej naliczenia, wskazując przy tym jej określoną wysokość albo sztywne kryterium odniesienia czy wskazanie podstaw do finalnego określenia jej wysokości (por. wyrok SN z dnia 15 listopada 2012 r., V CSK 515/11, Lex nr 1276233).

Istota kary umownej wyraża się w tym, iż zarówno samo jej zastrzeżenie jak i szczegółowe jej uregulowanie zależą od umownego uznania i ułożenia przez strony. Ma do niej zatem w pełni zastosowanie zasada swobody umów (por. wyrok SN z dnia 20 maja 1998 r., I CKN 671/97, Lex nr 519197). Ocena skuteczności postanowienia umownego kreującego obowiązek zapłaty kary umownej podlega jednak kontroli w oparciu o granice wyznaczone przez przepisy o charakterze imperatywnym, w kontekście ograniczeń swobody umów, obejścia prawa, jak i ewentualnej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.). Zasada swobody umów (art. 353¹ k.c.), nie ma charakteru absolutnego, jej ograniczeniem są bowiem przepisy prawa, natura stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego. Wymaganie zgodności czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego jest zagadnieniem kontekstu faktycznego, tj. okoliczności danego wypadku, i jakkolwiek próba uogólnień adekwatnych do każdej sytuacji byłaby z góry skazana na niepowodzenie (por. uchwałę SN z dnia 29 września 1987 r., III CZP 51/87, OSNCP 1989/1/14; wyrok SN z dnia 14 czerwca 2005 r., II CK 692/04, Lex nr 567657).

Sprzeczność z tymi zasadami może wyrażać się między innymi w skrajnym naruszeniu zasady równości stosunków, naruszeniu zasady ekwiwalentności prowadzącym do rażącego pokrzywdzenia jednej ze stron, rażącej dysproporcji świadczeń, ograniczeniu wolności działalności gospodarczej jednej ze stron, naruszeniu zasad uczciwego obrotu i lojalności wobec kontrahenta (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 6 marca 1992 r., III CZP 141/91, OSNCP 1992/6/90; wyroki SN z dnia 30 listopada 1971 r., II CR 505/71, OSP 1972/4/75; z dnia 30 maja 1980 r., III CRN 54/80, OSN 1981/4/60; z dnia 10 listopada 2004 r., II CK 202/04, Biul. SN 2005/3/11; z dnia 20 maja 2004 r., II CK 354/03, OSNC 2005/5/91; z dnia 13 października 2005 r., IV CK 162/05, Lex nr 186899; z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 432/09, Lex nr 564991). W tym kontekście pojawiły się orzeczenia, wskazujące iż zastrzeżenie w umowie przewozu kary umownej za podjęcie działań konkurencyjnych po ustaniu umowy, bez ekwiwalentu, może być ocenione jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.; zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 maja 2013 r., I ACa 174/13, Lex nr 1375649, z powołanym orzecnictwem).

Nie budzi obecnie wątpliwości, że samoistną przesłanką skuteczności zakazu konkurencji nie jest każdorazowo uzgodnienie odrębnego wynagrodzenia (por. wyroki SN z dnia 18 kwietnia 2012 r., V CSK 215/11, nie publ. i z dnia 19 listopada 2015 r., IV CSK 804/14, OSNC-ZD 2017/B/32). Przykładowo, nawet w umowie agencji, mimo szczególnej ochrony agenta traktowanego jako słabsza strona umowy (por. wyrok SN z dnia 25 maja 2018 r., I CSK 478/17, nie publ.), kontrahenci mogą ograniczyć działalność agenta mającą charakter konkurencyjny na okres po rozwiązaniu umowy agencyjnej, zastrzegając, iż dający zlecenie nie będzie obowiązany do wypłacania agentowi sumy pieniężnej z tego tytułu. Tym bardziej, takie ukształtowanie zakazu konkurencji, jawi się jako dopuszczalne w relacji między równorzędnymi, działającymi swobodnie – jak w tej sprawie – przedsiębiorcami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2013 r., V CSK 30/13, Lex nr 1422123). W rezultacie nie ma też co do zasady przeszkód, by korzyści i uszczerbki związane z w pełni autonomicznym uzgodnieniem zakazu konkurencji zostały uwzględnione już w wysokości świadczeń głównych.

Niewątpliwie, objęte zasadą swobody umów umowy obligacyjne, których należyte wykonanie opatrzone jest sankcją majątkową w postaci odpowiedzialności odszkodowawczej, nie mogą być instrumentem unicestwienia albo nadmiernego – w aspekcie czasowym lub przedmiotowym – ograniczenia wolności lub uzależnienia podmiotów prawa cywilnego. Zakresem wynikającej stąd ochrony jest objęta także swoboda podejmowania działań o charakterze gospodarczym, stanowiących częstokroć rację bytu osoby prawnej. Tak jak niedopuszczalna byłaby próba obligacyjnego skrepowania wolności osoby fizycznej zmierzająca do nadania jej – choćby tylko w sferze obligacyjnej – quasi-niewolniczego statusu, tak też niedopuszczalne jest krepowanie swobody gospodarczej przedsiębiorcy w takim stopniu, że traci on w całości albo istotnej części swą niezależność (por. wyroki SN z dnia 20 maja 2004 r., II CK 354/03, OSNC 2005/5/91, z dnia 24 czerwca 2014 r., I CSK 431/13, nie publ. i z dnia 16 września 2016 r., IV CSK 751/15, nie publ.) lub zagrożone są podstawy jego ekonomicznej egzystencji (tzw. umowy kneblujące, dławiące). Nie ma praktycznego znaczenia, czy tego rodzaju ograniczenia wywiedzie się z zasad współżycia społecznego czy też – co pozwala oderwać się od wskazań natury moralnej – z natury (właściwości) stosunku obligacyjnego jako takiego (tzw. natura ogólna zobowiązania), a najistotniejsze jest to, że są one aktualne także wtedy, gdy umowa jest wyrazem w pełni swobodnej decyzji obu stron (por. uchwałę SN z dnia 11 stycznia 2018 r., III CZP 93/17, OSNC

2018/10/98). Okoliczność, czy zgoda na tego rodzaju ograniczenie została udzielona w sposób w pełni autonomiczny, może mieć pewne znaczenie, jednakże sama przez się nie przesądza o jej dopuszczalności. Reguły te mają znaczenie także dla oceny dopuszczalności zakazów konkurencji. O tym, czy wynikające z nich skrepowanie swobody dłużnika jest nadmierne (wywołuje skutek dławiący) i z tego względu niedopuszczalne, decyduje całościowa ocena, w ramach której należy uwzględnić z jednej strony zakres dotychczasowej i potencjalnej działalności dłużnika, a z drugiej – zakres przedmiotowo-podmiotowy, geograficzny i czasowy zakazu, surowość towarzyszącej jego naruszeniu sankcji oraz ewentualne dodatkowe korzyści czerpane przez dłużnika. Istotne znaczenie przy ocenie nadmierności zakazu może mieć także jego proporcjonalność, a więc to, czy służy on ochronie usprawiedliwionych potrzeb, czy jego zasięg nie wykracza poza to, co konieczne w celu tej ochrony, i zarazem pozostaje w rozsądnej proporcji do obciążeń dłużnika (tak SN w wyroku z dnia 5 marca 2019 r., II CSK 58/18, OSNC 2019/12/125).

Nie kwestionując potencjalnej możliwości zastosowania w odniesieniu do wskazanej klauzuli art. 58 § 2 k.c., należy podkreślić, iż pozwany, reprezentowany w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, nie tylko nie wykazał (a na nim spoczywał w tym zakresie obowiązek dowodzenia w świetle powoływanego już art. 6 k.c.), ale nawet nie powołał okoliczności, które miałyby stanowić o zasadności jego zastosowania. Pozwany nie twierdził nawet w toku procesu, aby przedmiotowa kara umowna miała naruszać nieskonkretyzowane zasady współzycia społecznego, w kontekście dotychczasowej i potencjalnej jego działalności, wcześniejszej współpracy stron, ewentualnej pozycji dominującej powoda, czy proporcjonalności zakazu.

Samo rażąco niekorzystne dla jednej ze stron ukształtowanie treści umowy nie jest wystarczającą przesłanką uznania jej za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego, a o sprzeczności takiej, uzasadniającej zastosowanie (co do zasady) art. 58 § 2 k.c., można mówić dopiero wtedy, gdy było to wynikiem nadużycia – choćby tylko w wyniku niedbalstwa – silniejszej pozycji kontraktowej przez drugą stronę (por. wyroki SN z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 478/07, nie publ.; z dnia 19 listopada 2015 r., IV CSK 804/14, OSNC-ZD 2017/B/32; z dnia 15 czerwca 2018 r., I CSK 491/17, nie publ. oraz uchwała SN z dnia 18 listopada 2015 r., III CZP 73/15, OSNC 2016/12/135). Z przedstawionego przez strony materiału dowodowego wynika zaś, że in casu zastrzeżenie zakazu konkurencji nie było wynikiem nadużycia przewagi kontraktowej przez powoda, tym bardziej, że umowa, w której zawarto zakaz konkurencji, była kolejną zawartą przez strony, co musi mieć znaczenie zarówno w kontekście oceny korzyści czerpanych przez strony ze współpracy kontraktowej, jak i oczekiwań co do wzajemnej lojalności kontrahentów. Przede wszystkim ad casum mamy do czynienia z przedsiębiorcami i profesjonalnym obrotem, zawarciem umowy przez profesjonalistów w dziedzinie w której prowadzą stale działalność gospodarczą, co więcej również pozwany w swej działalności zamieszcza podobne zapisy umowne dotyczące zakazu konkurencji z zastrzeżeniem kary umownej. Pozwany nie działał w warunkach jakiegokolwiek presji, znał treść klauzuli, która jest stale umieszczana przez powoda a strony już wcześniej współpracowały. Pozwany w sposób w pełni świadomy zgodził się na treść tego zapisu umownego. Przedsiębiorstwo prowadzone przez pozwanego nie jest przy tym jakimś małym podmiotem- jak podał pozwany dysponuje znaczącą flotą pojazdów i świadczy usługi transportowe międzynarodowe i specjalistyczne (transport ponadgabarytowy). W żadnym przypadku nie ma ad casum podstaw do przyjęcia naruszenia swobody kontraktowania czy natury stosunku. Nie doszło do naruszenia zasad współzycia społecznego, co jak wskazano aby przyjąć w kontekście tego typu klauzuli muszą zaistnieć szczególne, wyjątkowe okoliczności. W niniejszej sprawie, co istotne, reprezentant powoda dodatkowo wskazał w zeznaniach, co nie zostało zanegowane, że umówiony fracht uwzględniał zastrzeżenie zakazu konkurencji.

Sama wysokość zastrzeżonej kary umownej podlegała jednak ocenie Sądu z uwagi na zgłoszony przez pozwanego ewentualny wniosek o jej miarkowanie. W ramach tzw. prawa sędziowskiego Sąd może na wniosek dłużnika w określonych warunkach orzec o obniżeniu wysokości należnej kary. Przepis art. 484 § 2 k.c. przewiduje, że jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

Pierwsza z przesłanek nie będzie tu miała zastosowania. Kara została zastrzeżona na wypadek nie wypełnienia swobodnego zakazu konkurencji polegającego na niekontaktowaniu się z klientami powoda w okresie roku od wykonania zlecenia na rzecz powoda i wykonanie samego zobowiązania z umowy nie miało tu znaczenia. Koncentrując się na

drugiej z przesłanek wskazanych w art. 484 § 2 k.c., trzeba zauważyć, że ustawodawca posłużył się niedookreślonym zwrotem „rażącego wygórowania”. Nie wskazał przy tym kryteriów istotnych dla oceny rażącego wygórowania kary umownej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że katalog kryteriów pozwalających na zmniejszenie kary umownej nie jest zamknięty, a ocena w tym zakresie, w zależności od okoliczności sprawy, należy do sądu orzekającego (zob. m.in. wyroki SN z dnia 5 października 2011 r., IV CSK 659/10, nie publ. i z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 644/12, nie publ.). Niewątpliwie, miarkowanie kary umownej ma na celu przeciwdziałanie dużym dysproporcjom między wysokością zastrzeżonej kary, a godnym ochrony interesem wierzyciela.

Wbrew zarzutom pozwanego, w doktrynie za utrwalone uznać należy stanowisko, że wysokość kary umownej nie zależy od wysokości szkody poniesionej przez wierzyciela, wobec czego wierzyciel nie musi udowadniać ani jej istnienia, ani wysokości. Niemniej opierając się na treści art. 484 § 2 k.c. wyraźnie zaznacza się, że szkoda w niewielkiej wysokości rodzi konieczność rozważenia jej miarkowania. Ustalenie, że kara umowna jest rażąco wygórowana jest wypadkową bardzo wielu czynników składających się na taką ocenę - wpływ na nią będą miały okoliczności takie, jak rodzaj zobowiązania i jego znaczenie dla wierzyciela. Co za tym idzie świadczenia główne czy też bardziej ogólnie zobowiązania mające istotne znaczenie dla wierzyciela mogą być sankcjonowane wyższymi karami niż niespełnienie świadczenia ubocznego czy też mającego w całokształcie sytuacji stron znaczenie drugoplanowe. Wartość umowy, stopień jej skomplikowania, rodzaj i przyczyna naruszenia także nie pozostają bez wpływu na ustalenie, że zachodzą przesłanki z art. 484 § 2 k.c. (por. Lemkowski [w:] red. M. Gutowski, Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353-626, Warszawa 2019, art. 484 k.c.). Kara umowna powinna być co prawda zastrzeżona w takiej wysokości, która wynagrodzi wierzycielowi wszelkie negatywne następstwa niewykonania zobowiązania, także te o charakterze niemajątkowym, ale nie może jednak prowadzić do wzbogacenia wierzyciela.

Kara umowna może być rażąco wygórowana w rozumieniu art. 484 § 2 k.c. już w momencie jej zastrzeżenia albo stać się rażąco wygórowaną w następstwie późniejszych okoliczności, do których zalicza się fakt, że szkoda wierzyciela jest znikoma, wskutek czego zachodzi rażąca dysproporcja między wysokością szkody a wysokością należnej kary (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 września 2017 r., I ACa 219/17). Dodatkowo trzeba zwrócić uwagę, że analizując różne kryteria oceny „rażącego wygórowania” kary umownej, Sąd Najwyższy za właściwe kryterium oceny rażącego wygórowania przyjmował w swoich orzeczeniach stosunek kary umownej do odszkodowania, które należałoby się wierzycielowi na zasadach ogólnych (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CKN 50/01, z dnia 14 kwietnia 2005 r., II CK 626/04, z dnia 11 października 2007 r., IV CSK 181/07, OSNC-ZD 2008, nr B, poz. 48 i z dnia 20 czerwca 2008 r., IV CSK 49/08). Podkreślał, że kryterium to należy do najbardziej uniwersalnych, umożliwia bowiem zachowanie konstrukcyjnej niezależności kary umownej od wysokości poniesionej szkody, a ponadto pozwala na uwzględnienie okoliczności mających decydujący wpływ na wysokość odszkodowania na zasadach ogólnych. Na uwagę zasługuje też stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 września 2019 r., sygn. akt I ACa 428/18, zgodnie z którym kryteriami oceny czy kara umowna nie jest rażąco wygórowana mogą być m.in.: stosunek pomiędzy wartością kary umownej a wartością całego zobowiązania głównego, relacja wysokości kary umownej do odszkodowania należnego wierzycielowi na zasadach ogólnych, stosunek do wysokości szkody poniesionej przez wierzyciela na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, wysokość zaistniałej po stronie wierzyciela szkody związanej z nienależytym wykonaniem zobowiązania, przyczynienie się wierzyciela do niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika, ogół majątkowych i niemajątkowych interesów wierzyciela, jakie miał on w wykonaniu zobowiązania, stopień winy dłużnika, jeśli na tej zasadzie oparta jest odpowiedzialność, zakres i czas trwania naruszenia przez dłużnika jego powinności, wynikających z zobowiązania, waga naruszonych powinności, zagrożenie dalszymi naruszeniami powinności dłużnika, zgodny zamiar stron w zakresie przyjętego przez strony celu zastrzeżenia kary umownej w danej wysokości.

Przenosząc powyższe uwagi do realiów sprawy wymaga stwierdzenia, że pozwany bezsprzecznie naruszył zobowiązanie umowne – nawiązał kontakt w okresie roku od wykonania zlecenia i wykonał później dla kontrahenta powoda jedno zlecenie za kilka tysięcy Euro. Nie było jednak podstaw do przyjęcia zaistnienia szkody powoda, po pierwsze nie ma podstaw do przyjmowania szkody tylko poprzez samą możliwość nawiązania współpracy pomiędzy czeską spółką a pozwanym, zakaz konkurencji jest przy tym zakreślony czasowo. Wskazane wykonane zlecenie przez

pozwanego również nie dawało podstaw do przyjęcia szkody po stronie powoda, gdyż jak wynikało z relacji P. (1) było to następstwem tego, że powód nie mógł go zrealizować – najpierw P. (1) zawsze zwraca się do stałych kontrahentów, do których zalicza się powód i dopiero gdy któryś z nich nie może zrealizować zlecenia kontaktuje się z innymi przewoźnikami i tak było w tym przypadku. Szkoda, jej powstanie i wysokość niewątpliwie przy tym jest przesłanką, którą należy brać pod uwagę przy miarkowaniu kary umownej.

Należało ad casum uwzględnić, że kara umowna przysługująca powodowi była wysoka, bo wynosiła aż 50.000,00 Euro. Oczywiście wobec tego, że strony współpracowały ze sobą, to wysokość kary odnosić należało nie do pojedynczego zlecenia nr (...) na transport czterech czołgów z (...) do (...) za kwotę 16.000 Euro + 23% VAT, ale uwzględniać należało dłuższą perspektywę współpracy stron. Trzeba tu jednak stwierdzić, że reprezentant powoda J. G. nie twierdził, że współpraca z pozwanym miała jakąś znaczącą wartość w ramach prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa. Reprezentant powoda podał, że pozwany był sprawdzonym przewoźnikiem, dysponował dużą ilością sprzętu, ale nie wykazał wartości współpracy z pozwanym, nie oszacował ile mogły wynosić ewentualnie utracone zyski z powodu zerwania tej współpracy. W swoich zeznaniach podał także, że (...) nie jest jego głównym klientem. Twierdził tylko, że jest znaczącym klientem, ale każdy klient jest dla niego znaczący (k. 114v akt). Wobec zatem braku innych twierdzeń powoda, Sąd uznał, że zachodziła znaczna dysproporcja między wartością zastrzeżonej kary i zlecenia, z którego wynikała ta kara.

Wobec jednak dowodu z zeznań P. S. (1) nie sposób też twierdzić, by powód mógł ponieść znaczną szkodę w związku z tym zleceniem. Wymieniony świadek jak już wskazano zeznał, że zawsze w pierwszej kolejności zwraca się do swoich stałych przewoźników, do których w pierwszej kolejności zaliczył powoda. Dopiero, gdy powód nie może wykonać danego zlecenia, zwraca się do kolejnych przewoźników ze swojej listy. Do pozwanego zwrócił się po tym jak transportu nie mogli wykonać jego stali kontrahenci. W tej sytuacji trzeba było przyjąć, że powód albo odmówił wykonania zlecenia i wówczas w ogóle nie sposób mówić o poniesieniu szkody, albo ewentualna szkoda mogła stanowić równowartość prowizji powoda za transport, który mógłby podzlecić pozwanemu, gdyby ten nie skontaktował się bezpośrednio z (...)

W ocenie Sądu, uwzględniając, że kara umowna powinna mieć m.in. represyjny charakter, to jednak z uwagi na powyższe okoliczności nie powinna w omawianym przypadku przewyższać wartości zlecenia, którego naruszenie spowodowało naliczenie kary. Za adekwatną do stopnia naruszenia, okoliczności przedmiotowej sprawy (z uwzględnieniem rodzaju umowy i profesjonalnych stron, które ją zawarły) a także uwzględniając, że powód szkody nie poniósł Sąd uznał za zasadne zmiarkowanie kary do wysokości połowy umówionego frachtu netto ze zlecenia, tj. zmiarkowano karę o 84% w stosunku do zastrzeżenia w warunkach zlecenia.

Sąd zasądził wobec tego powyższą karę umowną w kwocie 8000 Euro na podstawie art. 483 § 1 k.c., art. 484 § 1 k.c. oraz postanowień warunków zlecenia przyjętych przez pozwanego w związku z art. 484 § 2 k.c., a w pozostałym zakresie żądanie pozwu oddalił.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Sąd miał przy tym na uwadze, że pierwsze wezwanie do zapłaty z 8.04.2022 r. zostało wysłane na nieprawidłowy adres pozwanego (k. 11 akt). Dopiero wezwanie z 29 kwietnia 2022 r. zostało wysłane na adres prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej w (...). Wobec powyższego za datę skutecznego doręczenia tego wezwania należy uznać 25 maja 2022 r. (I awizo 4 maja, II awizo do 18 maja) kiedy odebrano wezwanie pod właściwym adresem (k. 15 akt). Siedem dni od tej daty na dokonanie zapłaty upływało 1 czerwca 2022 r., zatem roszczenie stało się wymagalne dnia następnego – 2 czerwca 2022 r. w pozostałym zakresie, tj. od 16 kwietnia 2022 r. do 31 maja 2022 r., roszczenie odsetkowe podlegało oddaleniu.

W punkcie 3 sentencji wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. Sąd uwzględnił, że powództwo zostało uwzględnione w części tj. 16%, stąd postanowił stosunkowo rozdzielić należne stronom koszty celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Poniesione przez powoda koszty obejmowały opłatę od pozwu 11.774,00 zł i wynagrodzenie pełnomocnika wg stawki minimalnej określonej w § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 poz. 265 ze zm.) w kwocie 10.800 zł. Należne powodowi 16% z łącznej kwoty 22.591,00 zł to 3.614,56 zł.

Pozwany, który wygrał sprawę w 84% poniósł koszty opłaty od pełnomocnictwa – 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem również w kwocie 10.800 zł, zatem należało mu się 9.086,28 zł (84% z kwoty 10.817 zł).

Po skompensowaniu obu kwot, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.471,72 zł tytułem kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.